Prot. N.00109/16

Do wszystkich Braci Zakonu

*Bądźcie ludźmi przebaczenia*

Kochani Bracia,

*Niech Pan obdarzy was pokojem!*

23 września ubiegłego roku przekazałem wam piękną wiadomość o tym, że Papież Franciszek poprosił nasz Zakon o możliwość sprowadzenia do Rzymu, z okazji Jubileuszu Miłosierdzia, relikwii naszych Świętych Leopolda Mandić i Pio z Pietrelciny. Poprzez ten fakt, Papież zamierzał ukazać Kościołowi i światu wspaniałe przykłady ludzi, którzy ofiarowali swe życie w służbie głoszenia miłosierdzia Bożego w Sakramencie Pojednania. W tym samym liście powiadomiłem was o tym, że Papież Franciszek zapraszał nas do wspólnej z nim celebracji Eucharystii i prosiłem was o zrobienie wszystkiego, abyście jak najliczniej mogli uczestniczyć w tym radosnym wydarzeniu. Dzisiaj piszę do was, podczas gdy wspomniane relikwie powracają do swoich sanktuariów i pragnę wyrazić wam wdzięczność za odpowiedź na moje zaproszenie. Stanowiło to dla mnie - i jestem pewien, że także dla was wszystkich - wielką radość móc spoglądać na 1200 Braci Mniejszych Kapucynów modlących się z Papieżem Franciszkiem, słuchających jego słów, być świadkiem wyrazów radości braci, którzy się spotykali, widzieli się znowu po latach, szczęśliwi z powodu tego, że mogą dziękować Bogu za świętość Pio i Leopolda. Tamten nasz niezapomniany poranek zakończyliśmy przejściem przez Drzwi Święte i modlitwą przed urnami naszych świętych Braci.

Relikwie naszych Świętych zostały przyjęte w trzech miejscach: w Bazylice Św. Wawrzyńca za Murami przy Campo Verano, w kościele San Salvatore in Lauro i w Bazylice Św. Piotra na Watykanie. Liczba osób, które oddały cześć naszym świętym współbraciom przekroczyła wszelkie oczekiwania. Widzieliśmy tłumy ludzi ustawiających się w kolejce już od pierwszych godzin porannych, mężczyzn i kobiet pociągniętych przez świętość, pragnących wznieść modlitwę dziękczynienia lub też prosić o pomoc w przeróżnych trudnościach nawiedzających ich życie. Ci nasi święci Bracia większość swego życia spędzili na udzielaniu Sakramentu Pojednania, a konfesjonał, z ciasnego i ciemnego kąta, przekształcili w miejsce łaski i przebaczenia. Homilia, którą Papież Franciszek wtedy wygłosił, podkreślała łaskę sakramentalnego przebaczenia: „Wasza tradycja jako kapucynów, to tradycja przebaczania, udzielania przebaczenia. Pośród was jest tylu wspaniałych spowiedników”. Papież przypomniał nam, że ten kto zdolny jest do przebaczenia, ma świadomość własnej grzeszności, dlatego zawsze prosi o przebaczenie dla siebie samego. Papież kontynuował: „Jako kapucyni macie od Pana ten specjalny dar przebaczania. I proszę was: nie męczcie się nigdy przebaczaniem”. A następnie skierował taki oto gorący apel: „Bądźcie ludźmi przebaczenia, pojednania, pokoju!”. Kochani bracia, przyjmijmy to zaproszenie, aby podsycać nasze braterskie relacje, a kiedy jak zawsze rodzą się jakieś konflikty i nieporozumienia, nie porzucajmy drogi wzajemnego przebaczenia. Nasze powołanie wzywa nas do popierania pojednania i pokoju także w miejscach, w których przyszło nam żyć, a to domaga się od nas nieustannego nawracania się, abyśmy mogli pokornie otwierać się na uznanie naszej wewnętrznej potrzeby kochającej obecności Boga i Jego łaski. Nie możemy uciekać przed zaproszeniem do podjęcia drogi świętości! Dwóch Świętych, Leopold i Pio, oraz niezliczona rzesza Świętych i Błogosławionych naszego Zakonu powtarzają nam to nie tyle słowami, ile siłą przyciągania, które nadal wywierają na innych. Pamiętajmy, że Święci nie są auto referencyjni ani posesywni; celem ich życia jest pociąganie ludzi do Boga i do Jego przebaczenia. Eucharystia sprawowana z Papieżem Franciszkiem umożliwiła nam wyrażenie mu uznania i wdzięczności. Powiedziałem to wyraźnie w pozdrowieniu na koniec uroczystości: „Ojcze Święty, Bracia Kapucyni tutaj obecni, pochodzący z całego świata, lecz także ci, którzy nie mogli tutaj przyjechać, zwłaszcza nasi chorzy i starsi, którzy z radością poświęcili życie w konfesjonale, głosząc Ewangelię, nauczając i wychowując, posługując w szpitalach, w więzieniach, rozdzielając każdego dnia posiłki w naszych niezliczonych jadłodajniach dla ubogich, mówią Waszej Świątobliwości tak po prostu, że Cię kochamy i że modlą się za Ciebie tak, jak każdej niedzieli nas o to prosisz”. Na koniec zaś poprosiłem go o to, aby „nas wspierał i nigdy nie odmawiał nam swego Ojcowskiego błogosławieństwa tak, że każdy z nas, Braci Kapucynów, będzie żył ubóstwem w radości, służąc w czystości serca, ukochawszy posłuszeństwo Kościołowi, gotowy pójść tam, dokąd nikt nie chce się udać!”

Kochani Bracia, przeżyliśmy bardzo piękne i mocne chwile; teraz kolej na każdego z nas, na każdą wspólnotę, byśmy postawili sobie pytanie o to, w jaki sposób chcemy przełożyć na codzienność to, co otrzymaliśmy podczas tych dni bogatych w spotkania i natchnienia dla naszego życia braci mniejszych kapucynów. Wczoraj rozpoczęliśmy intensywny czas Wielkiego Postu, pozwólmy przebaczeniu w pełni zamieszkać w naszych sercach i w naszych domach.

Oby dobry Bóg pobłogosławił nam wszystkim na naszych drogach odnowy. Z mojej strony korzystam z okazji, aby was wszystkich pozdrowić i serdecznie po bratersku objąć.

Rzym, 11 lutego 2016

Wspomnienie Matki Bożej z Lourdes

Br. Mauro Jöhri

Minister Generalny OFMCap